ROK L. Nro 10.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15 Stycznia 1870. Sobota. Dnia 3 (15) Stycznia 1870.

Rano zimna st: 6, w połud: z st. 3 Wysokość wody st: 5 c 8 (przybywa) | Stan barometru: na odmianę. | Przybyło d. godz: — m. 45 | Jutro, Imienia Jezus i Ś. Marcella. Pojutrze, Śgo Antoniego Opata.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Onegdaj z powodu Nowego Roku według kalendarza juljańskiego Głównodowądzący wojskami, Jenerał Feldmarszałek, Namiestnik w Królestwie, raczył przyjmować w b. zamku o godz. 10½ zrana, powinszowania władz wojskowych i cywilnych, duchowieństwa, obywateli ziemskich, oraz konsulów zagranicznych; następnie Jenerał-Feldmarszałek był obecny na uroczystem nabożeństwie w prawosławnej katedrze św. Trojcy, a po skończeniu nabożeństwa, raczył znajdować się u arcybiskupa Joanicjusza, ktyry ze zwykłą gościnnością podejmował wszystkich obecnych wykwintnem śniadaniem. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców Possesji w mieście Warszawie i na przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 2 (14) stycznia r. b. rozpoczął się pobór:

a) w Kassie Głównej Ekonomicznej: Czynszów z gruntów na Pradze położonych, za rok 1870, tudzież pierwszych rat za tenże rok, kanonu z realności Miejskich i Jatek rzeźniczych, czynszu z gruntów Sakiej kępy, prowizji od kapitałów miejskich i procentów od pożyczek budowlanych, oraz opłaty kwaterunkowej.

b) w Kassie Dochodów Skarbowych: Pierwszych rat za rok 1870 dzierżawy z domów skomfiskowanych, oraz zwrotu pożyczki za cynk.

c) w kassie Poborowej Pomocniczej: Pierwszej raty za rok 1870 opłaty kominowej, wzywa tychże kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające jako to: dzierżawy, zwrot pożyczek, czynsz z gruntów, kanony z realności i jatek, prowizje od kapitałów, czynsze z Saskiej kępy, oraz opłaty kwaterunkowe i kominowe w ciągu jednego miesiąca, licząc od powyższej daty rozpoczętego poboru, zaś prowizje od pożyczek budowlanych według zobowiązania się hypotecznego, w ciągu pierwszych dziesięciu dni tegoż miesiąca niezawodnie do kass właściwych wnieśli, pod skutkami egzekucji przepisami Rządu oznaczonej. Przytem Magistrat uprzedza wszystkich kontrybuentów, ażeby pieniądze na podatki przeznaczone jedynie do właściwych rąk poborców w kassach oddawali, w przeciwnym bowiem razie narażonemi być mogą na utratę tych pieniędzy, jako w niewłaściwe ręce oddanych, i na obowiązek wniesienia innych do kass. P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał Major Witkowski. Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki. (D W)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* z powodu sprzedaży domu Nr 2324 przy ulicy Dzikiej, w którym była pomieszczona, przeniesioną została do lokalu parterowego od frontu w korpusie Ratusza przy ulicy Senatorskiej położonego, i czynności swe tak pod względem przyjmowania wniosków, jako też dokonywania wypłat, bez żadnej zmiany, jak poprzednio każdego tygodnia w dniach na to przeznaczonych dokonywać będzie. Uczestnicy więc z żądaniem swem do tego Ratusza zgłaszać się winni. (D. W.)

— Po pożarze ratusza w 1863 roku, magistrat mieścił się tymczasem w byłym pałacu namiestnikowskim, zarząd zaś ober-policmajstra, w byłym pałacu prymasowskim. Niedogodności takiego rozdzielenia zarządu miejskiego i niezbędność odbudowania spalonego gmachu, znajdującego się w środku najpiękniejszej części miasta, stanowiły powód do starania się przez Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem o Najwyższe zezwolenie nietylko na odbudowanie spalonego gmachu, lecz i na rozprzestrzenienie budowli, tak, ażeby magistrat, zarząd oberpolicmajstra w powiększonym, w końcu 1863 roku składzie i jedna z części straży ogniowej mogły dogodnie być pomieszczone. Najjaśniejszy Pan zezwoliwszy na to, raczył poruczyć urzeczywistnienie tej myśli Namiestnikowi w Królestwie. Robotami od 1864 roku kierował jenerał-lejtnant Szuberski, naczelnik okręgu dróg komunikacji w tutejszym kraju, przy współdziałaniu prezydenta miasta, jenerał-majora jeneralnego sztabu Witkowskiego, jako prezesa komitetu złożonego z inżynierów, budowniczych i znaczniejszych obywateli miasta. Głównym budowniczym przy konstrukcji był p. Orłowski. Jak wykonana została Najwyższa Wola, mieszkańcy miasta mieli sposobność przekonać się w sobotę na balu, danym przez obywateli warszawskich na cześć hrabiego Berga, staraniu i kierownictwu którego, miasto zawdzięcza nabytek pięknego gmachu, niezbędnego dla przyzwoitego umieszczenia magistratu i policji. Pomijając zewnętrzne kształty gmachu i szczegóły rozkładu jego lokali obejmujących sześć dziedzińców, ograniczymy się na opisaniu pamiętnej uroczystości sobotniej. O godzinie 8-ej wieczorem, ratusz uiluminowany gazem, jarząco oświecał plac teatralny. Podjazd, przedsionki i żelazne bronzowane schody, przybrane w kwiaty i krzewy, przy estetycznych rozmiarach i formach, zmuszały każdego do przewidywania, że ich piękności odpowiadać będzie i wewnętrzne urządzenie; po wejściu do głównej sali Aleksandrowskiej, przyozdobionej doskonałym portretem Najjaśniejszego Pana, każdego uderzała nie jej wielkość, nie wysokość przez dwa piętra, lecz niezwykła harmonja, tak w konstrukcji, jak i w ornamentacji wspaniałego apartamentu. Z sal sąsiednich zaś godna jest uwagi także przez dwa piętra idąca, ozdobiona 85 chorągwiami cechowemi sala hr. Berga, którego pamięć chcąc uwiecznić mieszkańcy, postawili w niej

bronzowy biust hrabiego. Oświecenie wszystkich sal gazowemi, pięknych kształtów, żyrandolami kunsztownie umieszczonemi, i galerje odznaczające się lekkością stylu i konstrukcji, zajęte przez damy w strojach balowych, oczarowywały widzów. O godzinie 10-tej wieczorem, Jenerał-Feldmarszałek z małżonką raczył zaszczycić bal swą obecnością. Przy wschodach, w głównym przedsionku, przyjmowali ich prezydent miasta, jenerał-major Witkowski i członkowie komitetu balowego, składającego się z znakomitszych obywateli miasta, przy wejściu zaś do sali Aleksandrowskiej przedstawiały się im gospodynie balu: małżonka Prezydenta miasta jenerałowa Witkowska, hrabina Kosakowska, i panie: Niezabitowska, Epsztejnowa, Luceńska i Włodkowska. Bal został otwarty polonezem skomponowanym na tę uroczystość przez Moniuszkę. Hrabina Bergowa małżonka jenerał-feldmarszałka zaszczyciła prezydenta miasta, postępując z nim w pierwszej parze; jenerał feldmarszałek w drugiej parze raczył postępować z małżonką prezydenta, jenerałową Witkowską. W trzeciej parze postępował jenerał-adjutant baron Ramsay z hrabiną Kossakowską, za niemi hrabia Maurycy Potocki z panią Niezabitowską, wyżsi wojskowi i cywilni urzędnicy i członkowie komitetu balowego. Tańce ożywione obecnością Jenerał-Feldmarszałka i szanownych gości, trwały przy dźwiękach orkiestr prawie do godziny 6-ej z rana. Podczas kolacji wniesione były toasty: przez Jenerał-Feldmarszałka za zdrowie Najjaśniejszego Pana, który Najmiłościwiej zezwolił na odbudowę gmachu tego, przez prezydenta miasta, w imieniu obywateli Warszawy za zdrowie Namiestnika hrabiego Berga, w skutku czego hrabia w trzecim toaście wynurzył swe błogie życzenia mieszkańcom i miastu. W ogóle ta świetna uroczystość pozostawiła najmilsze wspomnienie we wszystkich jej uczestnikach, których było przeszło 2,000, i pożądanemby było aby sale ratusza, inaugurowane w tak uroczysty sposób i nadal łączyły towarzystwa i stany miasta Warszawy. Na zakończenie naszego artykułu uważamy za właściwe dodać, że przy odbudowie ratusza zastosowane były wszelkie nowe udoskonalenia nietylko pod względem konstrukcji, ale i pod względem ogrzewania i wentylacji, co przynosi zaszczyt głównemu kierownikowi robót, głównemu budowniczemu i wszystkim czynnym członkom komitetu. (Dz. Warsz.)

Dyrekcja Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że pozostawione w ciągu kwartału IV 1869 r. w powozach i na stacjach dróg żelaznych, rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych w kancellarjach Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Petrokow, Częstochowa, Sosnowce, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do d. 20 czerwca (1 lipca) r. b., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

Warszawa, dnia 12 stycznia 1870 r.

(1—2) —328— (Dz: Warsz:)

∞ Jutro, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, Odpust „Imienia JEZUS“.

∞ Jutro w kościele Śgo Ducha na przeciw ulicy Mostowej, przypada odpust Śgo Pawła Pustelnika dzisiejszego patrona. W kościele Śtej Trójcy na Solcu odpust „Imienia Jezus“ z kazaniami, nieszporami.

∞ W kaplicy Dzieciątka Jezus obchodzony będzie odpust „Imienia Jezus“ kazaniami, procesją i śpiewami kolendowemi.

∞ Jutro niedziela 2ga po Trzech Królach, Ewangelja Święta u Jana Świętego w rozdziale 2gim „O godach w Kanie Galilejskiej“.

∞ Jutro w kościele archikatedralnym i metropolitalnym Sgo Jana, konserwatorium muzyczne, wraz z artystami opery, wykona pod kierunkiem dyrektora, Ap. Kątskiego, w czasie summy mszę Gounoda, na Graduale Psalm Mikołaja Gomółki (XVI-go wieku), Offertorium JX. Grzegorza Gorczyckiego (z XVII-go wieku). Na Benedictus „Ave Maria“ Ap. Kątskiego na sopran (panna L. Paprocka), arfę (panna Pistor), wiolonczellę (p. Goebelt), organ (p. Śliwiński).

∞ Jutro w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie, odbędą się dwa nabożeństwa i kazanie; pierwsze w polskim, drugie w niemieckim języku.

∞ Komitet ustonowiony przez JW. Hr. Namiestnika Królestwa, do rozdawania ciepłego pożywienia w porze zimowej ubogim mieszkańcom miasta, podaje do wiadomości powszechnej, iż w ciągu upłyntonej zimy rozdano tejże strawy w ogóle porcji 37450, koszt których wynosił rubli sr. 2468 kop. 81 i że z pomienionego dobrodziejstwa korzystało: od d. 15 (27) stycznia do 25 marca (6 Kwietnia) 1869 r., codziennie po osób 450, zaś od tej ostatniej daty do d. 20 Kwietnia (2 Maja) t. r. po 295 osób. Obecnie JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa, pragnąc podobnie jak w latach zeszłych przyjść w pomoc ubogim mieszkańcom miasta tuteiszego, podczas tegorocznej zimy, raczył wydzielić do dyspożycji komitetu odpowiedni fundusz, na rozdawanie gorącej strawy według zasad poprzednio przyjętych. W skutek tego komitet oznajmia: że rozdawanie gorącej strawy odbywać się będzie, poczynając od dnia 8 (20) stycznia roku bieżącego, każdodziennie o godzinie 11-tej z rana, w miejscowościach następujących: w Ochronach: I przy ulicy Freta, dla osób 50; III przy ulicy Pańskiej, dla osób 50; IV przy ulicy Czerniakowskiej, dla osób 50; VI przy ulicy Browarnej dla osób 50; VII na Pradze dla osób 40; VIII przy ulicy Waliców dla osób 60; IX przy ulicy Piwnej dla osób 40; XIII przy ulicy Nowolipie, dla osób 30; dla starozakonnych zaś: przy ulicy Browarnej dla osób 30, w kuchni taniej Izraelskiej przy ulicy Dzikiej dla osób 50. W ogóle dla osób 450. Porcje składać się będą z kwarty zupy, $\frac{1}{4}$ funta mięsa, funta chleba i szczypty soli; w dni zaś postne rozdawaną będzie zupa bez mięsa ze stosowną okrasą. Ubodzy pragnący korzystać z tego dobrodziejstwa, zgłaszać się winni po odpowiednie kwalifikacje do opiekunów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności we właściwych cyrkułach, gdzie bez kwalifikacji takich porcje wydawanemi nie będą. Bezpośredni nadzór nad wydywaniem gorącej strawy, sprawiać będą członkowie komitetu: w ochronie Nr 1 W-ny Morytz, w ochronach Nr III, IV i VIII JW. hr. Stanisław Ostrowski, w ochronach Nr. VI i VII W-ny Fiszer, w ochronach Nr. IX i XIII W-ny Preyss, nad wydawaniem zaś strawy starozakonnym w obu wyżej wskazanych miejscowościach, członek komitetu W-ny Matias Berson.—Prezydują-

cy w komitecie, p. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.*

— Q — P. Filip Sulimierski, redaktor „Wędrowca,“ zajmował wczoraj uwagę licznych słuchaczów, odczytem „o nauce przyrody i człowieku“.

Była to prelekcja, pełna żywotnej, naukowej treści wypowiedziana językiem silnym, poważnym, jasnym, niedozwalającym słuchaczowi ani na chwilę oderwać myśli swojej, od wymownego słowa prelegenta.

Zamiast szumnych ogólnikowych frazesów, które mogą olśnić na chwilę umysły nieprzyzwyczajonych do głębszych studjów naukowych, p. Sulimierski ograniczył się sumiennem wyczerpującem przedstawieniu związku istniejącego pomiędzy życiem przyrody i życiem człowieka, a tem samem apodyktycznej konieczności badania i poznawania natury.

Wykazawszy rozwój historyczny stosunku człowieka do natury, przedstawiający się, jak każdy zresztą rozwój organiczny w tezie, antytezie i ostatecznej syntezie, prelegent kolejno zastanawiał się nad postępami nauk przyrodzonych, i nad stanowiskiem, jakie zajęła filozofją w najnowszych czasach.

Jedynym zarzutem, jaki moglibyśmy postawić p. Sulimierskiemu, co do tej części wykładu, jest chyba to, że broniąc filozofji natury, a przedewszystkiem jej metody empirycznej, przeciwko napaściom jej przeciwników, określając stosunek tej umiejętności do religji i do sztuki, nie postawił się względem słuchaczów swoich na dość jasnem stanowisku, dającem możność ocenić, do której ze szkół filozoficznych istniejących, prelegent rzeczywiście należy.

Najważniejszą i najżywotniejszą stroną tego odczytu, było podniesienie myśli, zastósowania metody empirycznej w kształceniu dzieci. Prelegent wymownie dowodził konieczność przyzwyczajania umysłu do obserwacji, do poznawania przyrody bezpośrednio, przez wyprowadzenie własnych wniosków umiejętnie kierowanych, z faktów nasuwających się pod zmysły. Kształcenie książkowe panujące u nas wszechwładnie, rozwija zdaniom prelegenta, pamięć ze szkodą innych władz, odzwyczaja umysł od samodzielnego myślenia, uspasabia go więcej do chorobliwych mrzonek aniżeli do trzeźwego, ścisłego zdawania sobie sprawy, z otaczających go zjawisk i ze swego do nich stosunku.

Samo wypowiedzenie tej myśli, byłoby już wielką zasługą ze strony prelegenta. Pan Sulimierski zrobił więcej, zawiadomił swoich słuchaczów, że ułożył przewodnik, w którym ugrupował fakty i doświadczenia, mające być poddanemi kolejno obserwacji dziecinnego umysłu.

O ile wnieść mogliśmy, z przytoczonych ustępów, będzie to pracą wielkiej pedagogicznej wartości.

Żałujemy szczerze, że szczupłość ram nie dozwala nam wejść głębiej w szczegóły prelekcji, zasługującej swoją naukową wartością na rozbiór dokładny i wszechstronny. Mamy nadzieję, że odczyt p. Sulimierskiego zostanie ogłoszony drukiem, bądź oddzielnie, bądź też jako wstęp do przyrzeczonego Przewodnika, którego wyjścia na widok publiczny oczekiwać będziemy z niecierpliwością.

— S — *Targi Warszawskie.* — Po czwartkowym dniu pogodnym i wieczorze mglistym, zajaśniał ranek piękny z małym przymrozkiem, który o wiele przyczynił się do ułatwienia przechadzki po targach naszych. Przymrozek w dzień targowy, to prawdziwa przyjemność dla zabieżnych pań naszych; same bowiem osobiście wybierają się wtedy na targ, a tym sposobem więcej jest ożywienia w handlu. Otóż wczorajszy targ powiódł się zupełnie, gdyż każdy powoli i swobodnie mógł kupić to, co potrzebnem mu było. Ale niewszystkim wymaganiom można było uczynić zadosyć, gdyż na całym np. targu za Żelazną Bramą szczupaka żywego napróżno upatrywaliśmy. Za to znalazł się tam sum, którego funt ceniono od kop. 20 do 22½. Co do innych ryb, to funt żywego sandacza podawano bardzo drogo, gdyż od kop. 40 do 50, takiegoż lina od kop. 24 do 26. Karpia od kop. 18 do 21.

Ryby śnięte sprzedawano taniej, jednak szczupaka w większych sztukach płacono od kop. 15 do 18, w mniejszych od 13½ do 14 kop., lina od kop. 18 do 20, okunia od 12 do 14, leszcza kop. 13 do 14. Na targu znajdowały się także i węgorze śnięte, a za dość sporego żądano od kop. 65 do 80; za funt sieląw niemarynowanych od kop. 15 do 17.

Nabiału wszelkiego gatunku na targ dostawiono dosyć i dlatego ceny w ogóle proponowano niewielkie; i tak: funt masła świeżego niesolonego od kop. 35 do 28, solonego do potraw od kop. 25 do 27. Śmietany kwartę płacono od kop. 25 do 30, śmietanki słodkiej nawet od kop. 10 do 13, mleka niezbieranego od kop. 4½ do 5.

Serów przywieziono dużo i tanio sprzedawano, za ser średniej wielkości i suchości, dość tłusty, od kop. 9 do 18, ser owczy w baryłkach sztuka od kop. 16 do 20, funt sera tak zwanego krakowskiego od kop. 16 do 22, funt kejdlowskiego od kop. 25 do 30, ronikierowskiego od kop. 18 do 21, szwajcarskiego od kop. 20 do 27.

Jaj kopę podawano od kop. 80 do 90, na sztuki i mendle płacono drożej, gdyż za parę wypadało kop. 3 lub 3½.

Funt grzybów ceniono na kopiejek 24 do 26.

Zwierzyna w średniej ilości reprezentowana na targach, nie miała zbyt wielkiego forszusu, jakna porę obecną, za sarnę żądano od rsr. 6 do rsr. 9, za zająca od rsr. 1 do rsr. 1 kop. 20, za cietrzewia kop. 75, za parę tłustych kuropatw rsr. 1 kop. 20 lub rsr. 1 kop. 50, za parę kwiczołów kop. 15 do 18, za parę kur afrykańskich czyli tak zwanych perlic rsr. 1 kop. 50.

Drobiu można było łatwo dostać, gdyż poddostatkiem go znajdowało się, a ceny podawano średnie, za dużego i tłustego indyka bitego od rsr. 1 kop. 80 do rsr. 2, za indyczkę od rsr. 1 kop. 20 do rsr. 1 kop. 40, za gęś tuczną od rsr. 1 do rsr. 1 kop. 20, za pulardę kop. 50 do 60, za kaczkę tłustą kop. 55 lub 60.

Drób żywy podobnie lub nieco wyżej sprzedawano, a za sporego kuraka płacono kop. 30 lub 35.

Prosięta sprzedawano po k. 60 lub 80, stosownie do wielkości, wszystkie jednak widzieliśmy już w rękach przekupniów, gdyż na targu byliśmy już po godzinie 11ej, a godzinę zamieszczamy dlatego, iżby kto nie posądził nas, iż ceny podajemy nie takie, po jakich on kupował.

Drzewa na placu Krasińskich przywieziono średnio, lecz i to niewszystko zostało rozprzedanem, chociaż ceny są nie wysokie jak na styczeń i na Warszawę; furę np. szczap brzozowych podawano na rs. 2 kop. 80, lub rs. 3 k. 30, pięć zaś klocków na furze jednokonnej za rs. 2 k. 50 i w tym stosunku dalej.

Na Pradze. Wczorajszy targ na konie był dość

słabym, pod względem tranzakcyj, gdyż kupujących zgłosiło się niewielu. Konie dostawione na targ widzieliśmy też same, co i targów poprzednich, sami tylko handlarze ze swym towarem wystąpili; z osób przybyłych ze wsi nikogo nie widzieliśmy. Konie robocze, zaprzęgowe wprawdzie kupowano, lecz bardzo słabo, a ceny płacono wysokie, stosunkowo do rzeczywistej wartości. Koniki włościańskie i tańsze mierzynki chętniejszych znajdywały nabywców.

W ogóle za konia bryczkowego lat 6 do 8, wzrostu miernego żądano rs. 80, a jeśli podawano ceny niższe na pewno już można było wiedzieć bez oglądania, że koń nie jest bez wady. Za mierzynka włościańskiego od rs. 30 do 42. Na konie wyższych cen nie było kupca.

Nierogacizny we czwartek jeszcze przywieziono, lub też przypędzono kilkaset sztuk w większych partjach, lecz tak jak to zwykle obecnie miewa miejsce, zostało prawie wszystko zakupionem przez handlarzy pruskich.

Ogólna cyfra, z czwartkowych i piątkowych zakupów, trzody chlewnej przeznaczonej na transport do Prus wynosi sztuk 640. A ponieważ niewiele więcej na targach znajdowało się nierogacizny, przeto rzeźnicy tutejsi wyrzekali, gdyż sprzedający w cenie trzymali się. Za wieprzaka płącono od rs. 14 do rs. 18, za wieprza pięknego od rs. 22 do rs. 25, za prosiaka małego od rs. 4 do rs. 7 kop. 50.

Na targu wołowym ruch był wielki, wszystkich wołów tak przywiezionych koleją żelazną, jak i przypędzonych, znajdowało się około 1,200, a ceny płacono takie: za wołu stepowego od 27 do 34 dukatów. Za małe tutejsze woły płacono znacznie mniej. Nadmienić tu widzimy potrzebę, że w tym rachunku dukat liczy się złotych 18 a nie 20, jak to porachowało jedno z pism przedrukowywując ceny wołów. Za cielęta, których dość było płacono, od rsr. 3 do rsr. 6 kop. 50.

∞ Wczoraj, na drugiem przedstawieniu Romea i Julji, sala wielkiego teatru była znowu przepełnioną publicznością. Pani Modrzejewska w wielu momentach swojej roli była prawdziwie natchnioną; mianowicie w scenach: balkonowej i w słynnym duecie pożegnania, artystka czarowała słuchaczów wdziękiem i intelligencją znakomitej dykcji i akcji. Uzupełniając wczorajsze sprawozdanie z pierwszego przedstawienia trajedji Szekspira, dodać musimy, że pan Damse grający rolę Piotra, męża mamki Julji, opracował wybornie, zarówno psychiczną, jak i plastyczną stronę swojej roli. Charakterystyczną figurę zawojowanego męża, przedstawił on z humorem, bez przesadnego nastroju i równie pomyślnie dla efektu sztuki, jak postać starego Gobbo: w Kupcu Weneckim. Ponieważ Romeo i Julja, niewątpliwie cieszyć się będzie powodzeniem na tutejszej scenie, zdaniem wielu miłośników sztuki, korzystnie byłoby, ażeby Moniuszko skomponował muzykę do djalogu pożegnania Romea i Julji w ostatnim obrazie aktu czwartego. Muzyka w tem miejscu przepysznie podniesie efekt sytuacji poetycznej, może nawet najpoetyczniejszej pod słońcem.... Z utworów też wielkiego tragika warto by było, ażeby reżyser wybrał z kolei do przedstawienia: „Hamleta,“ dla Królikowskiego— i „Puste Kumoszki z Windsoru“ dla Żółkowskiego. Jesteśmy przekonani, że wspomniona trajedja i komedja, napełniałyby przez kilkanaście z rzędu przedstawień salę i kassę teatru. Wracając do wczorajszego przedstawienia, stajemy się organem ogólnych życzeń, prosząc niektórych artystów, ażeby głośniej wypowiadali swoje role. Często drugiej połowy zwłaszcza wierszów dosłyszyć trudno. A z trajedji Szekspira każde uronione słowo, jest stratą nieocenioną. Słuchacze więc upominają się o krzywdę swoją.

∞ Pierwsze przedstawienie opery włoskiej nastąpi w poniedziałek. Na rozpoczęcie sezonu wykonaną zostanie opera Paccimego Safo, przez siostry Marchisu (sopran i kontralto) pana d'Azuta, tenora, pana Rota barytona oraz pp. Cieślewskiego i Suszynskiego, artystów tutejszej opery.

∞ Wieczór tańcujący w Resursie Kupieckiej który miał mieć miejsce dzisiaj odłożony został na d. 29 b. m.

∞ Dzień dzisiejszy jest pamiątkowym dla Szpitala S-go Rocha, albowiem tegoż dnia w r. 1712 został wydany przywilej na założenie tego Szpitala.

∞ W domu, gdzie dziś mieści się kuchnia Jzraelska przy ulicy Dzikiej, będzie pomieszczoną Ochrona dla chłopców wyznania mojżeszowego. Dla powiększenia funduszu na ten cel potrzebnego w domu tym wynajęty został lokal, w którym mają być urządzone odczyty publiczne.

∞ Rozchodzą się wieści o zatwierdzeniu przez władzę ustaw dla towarzystwa kredytowego miejskiego i banku eskontowego w Warszawie.

∞ Obecnie Wisła pięknie wygląda, woda podniosła się pokrywając piaski i tylko jedna wysepka tak zwana wysepka Monte-Christo widnieje z wody unoszącej na sobie pianę, jako oznakę przyboru wody.

∞ Piszą nam z Bielska, że tamtejszy Sąd powiatowy przeniesiony zostanie do Białegostoku. Małe to miasto straci wiele na tem przeniesieniu, i tylko pociesza się nadzieją przyjścia do skutku projektowanej drogi żelaznej.

⨯ W Skarszewach widziano d. 4-go b. m. popołudniu rzadkie o tej porze zjawisko tęczy. W Międzyrzeczu zaś widziano w nocy z 1go na 2gi b. m., zjawisko niemniej rzadkie i dziwne. Cały horyzont bowiem od północy zamienił się jakoby w morze ogniste w którem igrał deszcz iskier. Zjawisko to trwało całą godzinę.

∞ Dziś, tańcujący wieczór w Resursie Obywatelskiej.

∞ Jutro, ostatnie przedstawienie perskiej magji w sali Towarzystwa Dobroczynności.

∞ W poniedziałek przypada pełnia księżyca o godzie 4tej minut 10 w nocy.

∞ Dziś, posiedzenie zgromadzenia białoskórników pod Nrem 2635.

∞ Pojutrze, w poniedziałek, u Izraelitów przypada „Chamyszo-osor-Byszwat-dzień radosny“. Uroczystość zaopatrywania świątyni w drzewo. Święto trzecio-rzędne, w którem wolno pracować.

∞ Jutro, posiedzenia zgromadzeń: Gisserów, bronzowników i mosiężników, kowali i kotlarzy.

∞ Drzeworyt z obrazu A. Gryglewskiego, przedstawiający rynek krakowski i kościół Marjacki, znajduje się w numerze 1384 (ostatnim) „Illustrirte Zeitung“.

∞ „Birżewyje wiedomosti“ donoszą o wypuszczeniu 12 serji biletów Banku Państwa na 3,000,000 rs. każda, czyli wszystkiego 36,000,000 rs., a to w miejsce serji wypuszczonej w r. 1862.

∞ Po zmarłym beztestamentowo Marcinie **Malowa-**

niec, znajduje się w depozycie Banku Polskiego, fundusz do wylegitymowania się.

∞ „Sygnały“ lipskie zamieszczają krótką, jak na pismo specjalne, zbyt krótką, ocenę nowej opery: „Parja“ naszego kompozytora, St. Moniuszki. Recenzent podpisany literami G. J., zgadza się w głównym zarysie ze zdaniem wypowiedzianem w naszem piśmie zaraz po wystawieniu opery. Z wysokiem uznaniem, mówi on o drugim akcie i nazywa go perłą całego utworu. Tęskny śpiew Dzaresa i duet jego z Idamorem, posiadają zdaniem p. G. J. w samych już motywach potęgę wzbudzającą zapał (zündende Wirkung). Z prawdziwą przyjemnością podajemy czytelnikom dowód uznania talentu naszego mistrza, wyjęty z pisma redagowanego przez cudzoziemców.

∞ 1) Dnia 12 (24) b. m. i r. o godzinie 4tej po południu w domu pod Nr. 2455, odbędzie się posiedzenie półroczne Zgromadzenia garbarzy, pod przewodnictwem delegowanego assessora ze strony Magistratu W. Bujalskiego. 2) Dnia 5 (17) stycznia o godzinie 4-tej po południu, w domu pod Nr. 724, takież posiedzenie Zgromadzenia siodlarzy, pod przewodnictwem delegowanego assessora ze strony Magistratu Ławnika Kauna. 3) Dnia 4 (16) stycznia o godzinie 3-ej po południu w domu pod Nr. 2771, odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia stolarzy pod przewodnictwem delegowanego ze strony Magistratu Ławnika Dziubińskiego.

∞ Depesza telegraficzna główniejszych wygranych padłych w odbytem dziś ciągnieniu w St. Petersburgu Pożyczki Premiowej I-szej Emissji: Rsr. 200,000, Serja 3563, Nr. 19; rsr. 75,000, Serja 3195, Nr. 36; rsr. 40,000, Serja 1980, Nr. 30; rsr. 25,000, Serja 1962, Nr. 3;— 3 po rsr. 10,000: Serja 5533, Nr. 18; Serja 12935, Nr. 30; Serja 19336, Nr. 42; — 5 po rsr. 8000: Serja 16531, Nr. 34; Serja 14283, Nr. 11; Serja 6294, Nr. 21; Serja 19156, Nr. 19; Serja 8873, Nr. 44; — 8 po rsr. 5,000: Serja 17264, Nr. 25; Serja 7110, Nr. 3; Serja 11140, Nr. 43; Serja 18182, Nr. 48; Serja 7809, Nr. 1; Serja 5909, Nr. 6: Serja 19457, Nr. 8; Serja 1464, Nr. 47.

∞ Jeden z współpracowników naszego pisma, wróciwszy w tych dniach z Krakowa, zawiadomił nas o nowości, mającej wkrótce pojawić się na tutejszej wystawie Sztuk Pięknych. Jest nią obraz Cynka, artysty z Krakowa, przedstawiający pożegnanie się ostatnie Jadwigi z arcyksięciem austrjackim Wilhelmem. Scena ta pełna rezygnacji tych dwóch głównych postaci obrazu, odbywa się w refektarzu klasztorów OO. Franciszkanów w Krakowie, dokąd młody arcyksiąże za pielgrzyma przebrany przez poufnego mnicha tego zakonu, został wprowadzony. Zwycięztwo obowiązku nad miłością, stanowi główną cechę i charakter Jadwigi, która wskazując ręką na krzyż, objawia złamanemu na sercu, klęczącemu Wilhelmowi swoje ostatnie postanowienie. Obraz ten wykończony jest, jak nam opisano, z prawdziwem, że tak się wyrazimy, nabożeństwem sztuki, a musi mieć wysokie zalety, kiedy dzieło to wysłane do Wiednia, zjednało p. Cynkowi nagrodę z fundnszu, jaki na ten cel jest ustanowiony dla artystów austrjackiego państwa. Powstrzymujemy się od rozbioru bliższych czynników w skład tego obrazu wchodzących, skoro, jak nas sprawozdawca nasz. zapewnił, piękny ten utwór wkrótce do Warszawy ma przybyć.

∞ Od kilku dni wożą do lodowni tutejszych lód, celem poczynienia stosownych zapasów na lato. Każdy wie o tem, że lód najlepiej się przechowywa wtedy, gdy jest gruby i rąbany podczas wzmagającego się mrozu. Obecnie jednak niema miejsca ani jedno ani drugie, i tylko przewidywania takiej zimy mogą usprawiedliwić dzisiejsze zwożenie lodu.

∞ Trybunał handlowy ogłosił upadek handlu galanteryjnego F. Sandeckiego, przy ulicy Miodowej.

∞ „Odeskie wiadomości“ donoszą o skonfiskowaniu podrobionego 50 rublowego biletu nowej formy. Portret na nim znajdujący się jest grubiej sztychowany niż na rzeczywistych.

— W tych dniach odebraliśmy list następującej treści.

Panie Redaktorze!—Pozwól zapytać się za pośrednictwem pisma Twego Redakcję „Izraelity“, czy złożone tam przed kilkoma tygodniami pięć funtów suszonej herbaty na rzecz Domu Schronienia, doszły swojego przeznaczenia, żadnego bowiem ogłoszenia w tem piśmie nie czytaliśmy o tem.—Twoja prenumeratorka Aniela K....

Na powyższy list Redakcja „Izraelity“ odpowiedziała:

Pięć funtów herbaty suszonej dla domu Schronienia starców i sierot staroz. odesłane zostały w dniu ich otrzymania według przeznaczenia. Szanowna ofiarodawczyni bez zapytania się, powinna była być pewną, że ofiara jej doszła swego przeznaczenia. Przyczyna zaś nie ogłoszenia tego w „Izraelicie“ leży w tem, że Dom Schronienia ogłasza sam co kwartał otrzymane ofiary, i ta będzie pewnie także w najbliższem sprawozdaniu pomieszczoną. Na dwukrotne zaś ogłoszenia tak błahych ofiar, „Izraelita zbyt mało ma miejsca“.

— W zeszłą Środę, o godz: 9tej wieczorem, za okopami, niedaleko rogatki powązkowskiej, w dworku drewnianym N° 2492c, w którym mieściła się fabryka zapałek Agapiewa, wybuchł pożar, który wkrótce po przybyciu straży ogniowej ugaszono. Dworek wspomniony w części uległ spaleniu, a w części rozebrany został; niektóre zaś materjały uległy zniszczeniu w skutku ognia. Dom bez materjałów był ubezpieczony; straty wynikłe nie przenoszą rs. 600. Pożar wynikł z tego powodu, iż ogień z palącego się pieca wyrzucony, zajął natychmiast płomieniem drewnianą podłogę.

— O godzinie 5tej po południu, w domu N° 739, przy rogu ulic Rymarskiej i Tłomackiej, w składzie lamp Dawida Kongisera, w skutek przewrócenia lampy z naftą, przez nieostrożność służącej, wybuchł pożar, który przez straż ogniową ugaszonym został, z uszkodzeniem części sufitu. Towary w sklepie były ubezpieczone. Strata dotąd nie jest jeszcze obliczoną.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, w domu N° 978, Józef Sztymer, czeladnik bednarski, obijając beczkę obręczami, odrąbał sobie dwa ostatnie palce u ręki lewej. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Wolskim, starozakonny Hersz Markus, syn rzeźnika, przejeżdżając furgonem przez targ za Żelazną Bramą, najechał na przechodzącego Piotra Grochowina wyrobnika, który z tego powodu uległ silnemu stłuczeniu lewego boku i obu nóg. Grochowin odesłany do szpitala Śgo Ducha, a Markusa aresztowano. (Gaz: Polic:)

— „Biblioteki Warszawskiej“ zeszyt styczniowy na rok 1870, wyszedł już z druku. Pierwsze półrocze Bi-

blioteki w r. 1869, w zupełności wyczerpnięte. Prenumeratorowie, którzy złożyli całoroczną prenumeratę w r. 1869 a zeszytów pierwszych nie otrzymali, zechcą należytość z tego powodu im przypadającą, w prenumeracie na rok bieżący potrącić, a resztę księgarni Gebethnera i Wolffa przesłać. Dla dopełnienia z początkiem roku formalności pocztowych, prenumeratorowie na prowincji o kilka dni poźniej jak zwykle zeszyt styczniowy z r. b. odbiorą.

— **Alfabet palcowy**, używany w mowie mimicznej przez głuchoniemych, dla oddania imion własnych, będzie dołączony do mających się niebawem drukować: „Przewodnika dla nauczycieli" do nauczania głuchoniemych wymawiania, oraz do „Elementarza głuchoniemych na klassę I-szą". Alfabet ten sprzedaje się i w oddzielnych odbitkach, w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, po kop. 5 za egzemplarz.

∞ *Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.* Ma honor zawiadomić, że zwykła roczna Wystawa Obrazów i Sztuk Pięknych, rozpocznie się w dniu 15 Marca r. b. - Dyrekcja uprasza szanownych panów artystów, aby ją pracami swojemi wesprzeć i zaszczycić raczyli.— *Kraków, d. 72 stycznia 1870 r.*— Sekretarz Dyrekcji, A. *Makowski.*

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od H. i W. R. rs. 2 na powiększenie funduszu dla ociemniałych.— Mappę dóbr Tarchomin właściciel za udowodnieniem odebrać może w Redakcji Kurjera.

✝ W poniedziałek dnia 17 b. m. i r. o godzinie 10-tej rano w kościele Stej Anny przy ulicy Krakowskie Przedmieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Rz. Rad. St. Michała **Jaroszewskiego**, na które pozostała familja zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —338—

✝ W poniedzałek o godzinie 10 z rana jako w d. Imienin ś. p. Antoniego **Przystańskiego**, b: Sędziego Trybunału w Suwałkach odbędzie się żałobna wotywa w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała żona Krewnych, Przyjaciół i Znajomych ś. p. zmarłego zaprasza. —341—

✝ W przyszły poniedziałek dnia 17-go b. m, o godzinie 9-tej rano, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Boczkowskich **Mazorowskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele Ś-tej Anny przy ulicy Krakowskie Przedmieście, na które familją i znajomych zaprasza się. —351—

✝ Wczoraj t. j. dnia 14 Stycznia r. b. rozstała się z tym światem, w wieku lat 89, ś. p. Juljanna z Grąsowskich **Wąsowicz**, wdowa po b. urzędniku leśnictwa rządowego, Ignacym **Wąsowiczu**. Pozostały syn, córki, zięciowie i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, w dniu 16 b. m. t. j. w Niedzielę, o godzinie 3ej po południu, z kościoła Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

✝ W dniu 14 stycznia 1870 r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zszedł z tego świata ś. p. Antoni **Włoszkiewicz**, złotnik i obywatel. Pozostała w smutku żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski, w dniu 4/16 stycznia r. b. t. j. w niedzielę, o godz. 3½ po południu, odbyć się mającą. —311—

✝ W dniu 15 stycznia zakończyła życie Florentyna **Dahlen**, panna, lat 19, córka Marji i ś. p. Wiktora byłego urzędnika pocztowego. Exportacja ciała z kaplicy przy ulicy Mylnej odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 17 stycznia o godzinie 2-giej po południu, na cmentarz ewangelicko-reformowany.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pogrzeb Wiktora **Noir'a**, a właściwie Salmon'a lub Salomon'a (poległy był izraelitą) odbył się spokojnie wbrew rachubom Rocheforta i jego popleczników, pomimo, że tłumne zbiegowiska ludu, wzburzenie umysłów, podżegane mowami wichrzycieli, zdawały się zapowiadać burzę. Z wyjątkiem pól Elizejskich, gdzie kawalerja bez użycia broni, rozpędziła tłumy, wojsko nigdzie nie występowało. Na placu Zgody, stał oddział gwardji narodowej, pałacu zaś Ciała Prawodawczego strzegła, zwykle załogą tam stojąca kompania piechoty i policjanci.

O smutnym wypadku w Auteil, (gdzie mieszkał ks. Piotr Bonaparte) cesarz dowiedział się, wysiadając z wagonu, gdy wracał z Rambouillet. Uważano, że po pierwszych słowach oczekującego nań prefekta policji, p. Pietri, zbladł nadzwyczajnie, ale nie stracił zimnej krwi i nakazał p. Pietri natychmiastowe porozumienie się z ministrem sprawiedliwości i prokuratorem jeneralnym, kładąc nacisk na ścisłe zastosowanie prawa. Obiad dnia tego w Tuilerjach był bardzo smutny.

Niedługą prawdopodobnie będzie parlamentarna karjera p. Rocheforta, jak to łatwo przewidzieć było można. Wiadomo, że kommissja Izby jednogłośnie przychyliła się do żądania prokuratora jeneralnego w przedmiocie wytoczenia mu processu za otwarte podżeganie do buntu. Znowu więc nie pozostanie p. Rochefortowi innej alternatywy: albo bohatersko zemknąć za granicę, albo w czterech ścianach rozmyślać przez czas prawdopodobnie przydłuższy, o marnościach świata.

Jednym z pierwszych projektów, jakie ministerjum **hiszpańskie** przedstawi kortezom, będzie wykazanie konieczności nadania rejentowi wszystkich attrybucji monarchicznych. Rezolucję tę poprzedzi oświadczenie, będące twardym do zgryzienia orzechem, że jak nateraz, usiłowania znalezienia króla, zawieszonemi zostają.

Ks. Montpensier podał się jako kandydat na deputowanego do kortezów w Asturjach. Głosowanie odbędzie się 20 b. m. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostanie wybranym i będzie mógł pod osłoną nietykalności parlamentarnej przybyć do Madrytu.

Naczelnik lewicy w sejmie **austrjackim**, deputowany Rechbauer, zapowiedział wniesienie mocji dążącej do całkowitego przekształcenia konstytucji grudniowej. W mocji tej domaga się, aby rada państwa wybieraną była bezpośrednim głosowaniem narodu, i aby składała się z podwójnej liczby deputowanych: proponuje następnie zamianę Izby panów, na zgromadzenie reprezentujące kraje i królestwa, z których Austrja się składa: żąda nakoniec, aby stosunki Galicji do tronu i rządu były te same, jak Węgier i Kroacji.

Przedłużone trwanie przesilenia ministerjalnego ma tę dobrą stronę, że przekonywa centralistów o niemożliwości absolutnego zastosowania ich dokładnego, dla tego też spodziewać się można, że w końcu pojmą potrzebę porozumienia się ze wszystkiemi częściami monarchji.

Wiedeńska „Tagespresse" ogłasza telegram z Berlina, treści następującej: Hr. Bismarck oświadczył pe-

wnej znakomitej osobie, że ma żywą chęć widzieć Prussy i Austrję, połączone razem przyjacielskiemi stosunkami, i że nigdy przez myśl mu nawet nie przeszło zjednoczenie Niemiec dokonane przymusem, a sumienne spełnienie zobowiązań traktatu pragskiego, było zawsze jego dążnością,“ Oświadczenie to wywarło w dyplomatycznych sferach bardzo żywe wrażenie.

„Levant-Times“ z wtorku donosi z **Turcji**, że pod d. 8 b. m. Porta otrzymała od wice-króla list, w którym tenże zapewnia, iż jest gotów żądane pancerniki i broń wydać, ale tymczasowo uprasza Portę o zwłokę, dla obliczenia kosztów i uregulowania sposobów wypłaty. Oświadczenie to zadowolniło zupełnie tak sułtana jak i wielkiego wezyra.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 15 Stycznia godz. 8 m. 30 rano.

Berzym. — Wieść o odwołaniu Benedettego została zaprzeczoną.

Paryż.—Jutro ze strony rządu nastąpi przedłożenie wniosku do prawa względem przekazania politycznych przestępców, zwykłym sądom przysięgłych.

Rzym.—Sobór postanowił wybrać deputacją do wstępnego porozumienia się w kwestjach wschodnich i w przedmiocie zagranicznych missji. Następnie rozpoczęła się dyskussja nad wnioskiem o karności kościelnej. Pięciu mówców zabierało głos.

POŁOWA SZCZĘŚCIA.

Słynny aktor angielski, Karol Mathews, zamierza udać się w podróż artystyczną do Ameryki.

Na uczcie pożegnalnej, wyprawionej mu przez zwolenników jego talentu, prezydujący w zgromadzeniu, wnosząc toast za zdrowie artysty, wyraził życzenie, aby mógł po powrocie zobaczyć go idącego poważnie i spokojnie, z parasolem pod pachą, deponować w banku angielskim 50,000 funtów szterlingów.

— Panowie, rzekł podnosząc się Mathews, szczęśliwym się czuję, oznajmiając Wam, że połowa wyrażonego przed chwilą życzenia, jest już spełnioną.—Mam... parasol!

DWIE REFLEKSJE.

Tomasz. O! Łucjo! czyż ci nie wstyd nosić na głowie włosy innej kobiety?

Łucja. Tomaszu! czy to nie hańba dla ciebie nosić na ręku skórę innego cielęcia?

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Zawiadamiam niniejszem, iż pierwszy transport **HERBATY**, dawniej **Andrzeja Orłowa**, a teraz **J. Baranowa**, Nadwornego Dostawcy Jego Cesarskiej Mości, otrzymałem, jak również:

Świeży transport **Buljonu z dziczyzny**, wyrobu Kleczkowskiego.
Samowary, znaczny wybór.
Umywalniki mosiężne.
Imbryki, Metal Britannique.
T. Stanisławski,
na rogu ulicy Nowo-Senatorskiej.
(1—5) —290—



150 sztuk Skopów opasowych,

najdoskonalej upasionych, jest do sprzedania w Dobrach Głosków. Wiadomość na miejscu, przez Piaseczno, lub Sękocin, albo też w Warszawie, Nowy-Świat, Nr 37, mieszkania Nr 3. Skopy te mogą być zabrane od razu, lub częściowo, po kilka czy kilkanaście sztuk co tydzień. (1—3) —314—



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,
podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka na Starem-Mieście, róg ulicy Jezuickiej, Nr 69, na 1szem piętrze od frontu. (1—1) —343—

Roboty Damskie i Nauka Kroju.

Podpisana przyjmuje do wykończenia wszelkie Roboty Damskie, **Suknie, Szuby, Okrycia, Kryноliny, Ubrania dziecinne** podług modeli otrzymywanych regularnie z Paryża; podejmuje się na żądanie samego skrajania Ubiorów; przyjmuje **Panny** przychodnie lub na miejscowe, do nauki Kroju podług żurnali bez wszelkich książek i linji numerowanych, podług miary. Skrojone Ubiory mogą być sfastrygowane i dopasowane do figury. Nowy-Swiat, Nr 68, mieszkania Nr 26, w drugiej oficynie na lewo.
(1—3) —321— **KORNELJA BROCHNOCKA.**

Ostrygi Ostendzkie



codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichena). (1—0) —334—



Zgubiono!

Lorynetka składana, w szyldkret oprawna, zgubioną została idąc ulicami: Senatorską, Elektoralną, Solną i Lesznem; za oddaniem której do domu gdzie Magazyn Wgo Włodkowskiego, na 1sze piętro, odbierze Rs. 1 nagrody. (1—1) —342—

TEATR WIELKI

Dziś: **PARJA.**
Jutro: **CÓRKA ŹLE STRZEŻONA** (balet wznowiony).—**ECHO ROZYNY** (Opera 1szy raz.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś. **PAN GELDHAB. — CZUŁA STRUNA.**
Jutro: **BYŁO TO POD WAGRAM.— PAFNUCY I NARCYZ. — CIEKAWOŚĆ 1szy STOPIEŃ DO PIEKŁA.**

NA MASKARADZE:
TEATR WIELKI.
4-ty Akt. ORFEUSZA.
TEATR ROZMAITOŚCI.
PIĘTRO WYŻEJ.

ALKAZAR.

Jutro KONCERT Pana Roberta Zülecke
Początek o godzinie 6-ej wieczorem.
(1—1) —340—

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie **KONCERT Orkiestry Warszawskiej**, pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhnego**.— Program: Część Isza: 1. Marsz Perski, Straussa. 2. Uwertura z op. „Niema z Portici,“ Aubera. 3. Finał z op. „Bal maskowy,“ Verdego. 4. „Syrena,“ Polka, Lewandowskiego. Część IIga: 5. „Polonez Inauguracyjny (1szy raz), Stefaniego. 6. „Wspomnienie Lasów Wiedeńskich,“ Walc, Straussa. 7. „Pêle mêle, Potpourri, Conradiego. 8. „Mazur dla Józia,“ Lewandowskiego. Część IIIcia: 9. Kadrylle z op. „Gerolstein,“ Straussa. 10. Duo Nocturno, Vogta. 11. Uwertura z op. „Raymond,“ Thomasa. 12. Galop, Rukenschuha.— Początek o godzinie $4^1/_2$.— Cena wejścia Kop. 20.

☞ **We Czwartek KONCERT na benefis L. Lewandowskiego.**— Początek o godzinie $4^1/_2$.
(1—1) —337—



Ostatni tydzień pobytu Muhameda Ismaela. Wielkie Przedstawienie Perskie-Magji, w Sali Towarzystwa Dobroczynności. Program zupełnie nowy. Na zakończenie: **ŚCIĘCIE GŁOWY**, z objaśnieniem tej produkcji. W Niedzielę, d. 4 (16) b. m. nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.
(6—6) —158—(16219)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 3 (15) stycznia 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs — k.—				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	43	93	93
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	43	92	93
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	75	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	61	76	31
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	155	50	154	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	65	50	64	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	71	—	70	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	106	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	107	50	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. $24^4/_9$
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $48^8/_9$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: $47^1/_2$ rs. 119 kop 25
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 16 rs. 8 kop 14
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 50 rs. 97 k. 35
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. $32^1/_2$ rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 14 stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. — do rs: 6 kop 30; żyta od rs: 3 kop. $67^1/_2$ do rs: 3 kop $87^1/_2$, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 3 kop. — do rs: 3 kop. 30 Owsa od rs: 1 kop. 75 do rs: 2 kop. $2^1/_2$ Kartofli od rs:—kop. $82^1/_2$ do rs: — kop: 90.

Okowity płacono: dnia 10 stycznia za wiadro od rs: 3 kop: 76 do rs: 3 kop $82^1/_3$ za garniec od rs: 1 kop. $92^1/_2$ do rs: 1 kop. $24^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.



Kucharz zupełnie uzdolniony, podejmuje się przyrządzać obiady, kolacje w jaknajlepszym guście. Potrawy przez niego urządzone nieustąpią najlepszym Smakoszom. Wiadomość w każdym czasie, pod Nr 525, w Kantorze stręczeń, ulica Podwal, gdzie wydział kontroli. (2—2)—176— (16247)



DOMINA

do wynajęcia w Magazynie **Gabryeli Delich**, ulica Niecała, Nr 6 nowy. Tamże są **suknie balowe dziecinne** bardzo strojne, **Mundurki i Fartuszki** dla panienek z pensji. Wszystkie przedmioty dostać można po cenach bardzo przystępnych. (1—5) —306—

TRAN
BIAŁY PAROWY
(DAMPF TRAN)
APTEKARZA GRONAU.

Najlepszy, przez najznakomitszych Doktorów za najskuteczniejszy uznany, nadszedł do mej Apteki i sprzedaje się flakon po Kop. 50.

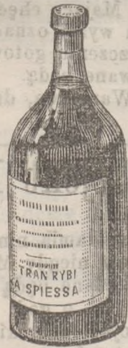
L. Gronau, Właściciel Apteki,
Nalewki, Nr 2258.

(5—10) —10080—(13722)

TEGOROCZNY
PRAWDZIWY
i nader przyjemny w smaku



TRAN
RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżonych**.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu.

(24—0) —8,941—(14,376)

PRAWDZIWA WODA
wynalazku
Pana Lessueur w Paryżu.
EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i liszai,** zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skórze **przezroczystość i delikatność młodzieńczą.** Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunji szczególniej.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego.

(22—48) —6,028—(10,230)

Do **Apteki Fijałkowskiego** w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadeszły z Anglji bardzo używane zagranicą.

PASTYLKI ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets); z rąbarbarum, dwuwęglanu sody, imbieru i kardamonu.

Pastylki te, używane są ze zbawiennym skutkiem w niedokładnem, epieszałem i trudnym trawieniu, wyborne w kurczach żołądka, pobudzają apetyt, ułatwiają trawienie, wzmacniają żołądek, nadają mu potrzebną energję, a sprawiając łatwiejsze wydzielanię śliny i soku żołądkowego, zapobiegają tworzeniu się nadmiernej ilości gazów. Leczą niestrawność, boleści i kolki żołądka, skłonność do rozwolnienia i uporczywe dyarje.

Są lepsze od innych środków prezerwatywnych jak krople i pastylki miętowe i t. p., łatwe do użycia zwłaszcza w podróży. Cena pudełka 50 kop.

W tejże Aptece dostać można, świeżo wprowadzoną w użycie i wielokrotnie doświadczoną z dobrym skutkiem **ZAHNWOLLE (Bawełnę przeciwko bólom zębów.)**

(2—8) —10,101—(10,774)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Suknia balowa,

biała tarlatanowa, atłasem ubierana, za bardzo nizką cenę. Dom Wgo Laskowskiego, Nr 12 (nowy), róg ulicy Marszałkowskiej i Erywańskiej. Stróż wskaże.

(1—3) —327—

609 Ulica Bielańska.

609 Ulica Bielańska.

NABIAŁ WSZELKI
WYBOROWY.

Śmietanka, Mleko prosto od krowy, zbierane i Śmietana, sprzedawane będą każdodziennie w Sklepie Z. Niewiadomskiej, dom Wgo Obrębskiego. (3—6)—136—(16176)

609 Ulica Bielańska.

Ulica Bielańska 609.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę,

Warsztat Introligatorski,

wraz z całem Gospodarstwem i do tego Mieszkaniem. Ulica Marszałkowska, Nr 52 nowy. (1—2) —298—

ULBRYCH KAROL,

wykwalifikowany Budowniczy Młynów (Mühlen Baumeister), mieszka stale na Nowym-Swiecie, Nr 12 nowy.

(1—5) —243—

P E T E R S B U R G

GŁÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia

Pod firmą:



KOENIGSBERGER & C^OMP.



Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Ma honor polecić Szanownej Publiczności następujące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn, **których składy nasze tylko, wyłączną sprzedaż na Wszech Rossję i Królestwo Polskie posiadają.**

1° **The American Buttou Hole Over Seaming and Sewing Machine**, słynna w świecie, patentowana **i dwoma złotemi medalami** ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza **do obszywania dziurek** szyjąca prócz tego prześlicznym ściegiem stembenkowym **okrętką, haftuje**, jednem słowem dostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką uskutecznić się dało.

2° **W. Taylora oryginalna** maszyna, szyjąca ściegiem stembenkowym po obu stronach materjału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem **N. Królowej Angielskiej.**

3° Howego **„The Original Howe Sewing machine**, słynne w świecie ze swej dobrobi i praktyczności, z dewizą: **„I serve I Tire not.“**

4° **The Favorite**, maszyna stenbenkowa, działająca bez stuku.

5° **Johns'a maszyna cylindrowa.** Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gummę w cholewkę już gotowego kamasza.

Maszynki ręczne dwunitkowe:

1° **Taylora** na silnej podstawie metalowej.

2° **Howego „The Express“** również na takiejże podstawie, maszyny te nie potrzebują być przyszrubywane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3° **Maszynki ręczne łańcuszkowe.**

Maszynki do osadzania guzików odpowiednie dla zakładów krawieckich męzkich.

Posiadamy własny warsztat i zdolnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wypłat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

KOENIGSBERGER et Comp.

(1—0) — 9,495—(15,) Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie

W A R S Z A W A

O D E S S A

M O S K W A



W dniu 13 (25) stycznia 1870 r., o god. 10-tej zrana, sprzedaną zostanie w drodze relicytacji, przez publiczną licytację, **NIERUCHOMOŚĆ**, w Warszawie, pod Nrem 1532, przy ulicy Chmielnej położona, (mająca rozległości około 4,000 łokci kwadratowych, z kamienicą trzypiętrową, z oficyną murowaną dwupiętrową, i innemi zabudowaniami. Vadium do licytacji wymagane jest rs. 3;000 w gotowiznie. Licytacja zacznie się od summy rs. 33,332 kop. 66$^2/_3$. Warunki pod jakiemi powyższa Nieruchomość sprzedaną zostanie; przejżane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I, oraz u podpisanego Patrona Trybunału w Warszawie, pod Nrem 1771**a** zamieszkałego, jako dyrygującego tą sprzedażą.— **Edward Kowalski**, Patron Trybunału. (1—3) —284— (D. W.)



D O M I N A

i

KOSTIUMY NACJONALNE,

do wynajęcia

po nader przystępnej cenie.

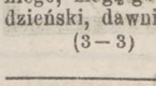
Ulica Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.

(2—3) —304— **J. Budkowski.**

Operator i chemik MICHELSOHN,

uznany przez Sztat Fizykat Petersburgski, za doskonałego operatora do **wygubienia odcisków**, wygubia je w przeciągu kilku minut, chociażby były najstarsze i największe, bez użycia ostrych narzędzi i bez bólu, jedynie sposobem chemicznym. Oprócz tego posiada sposób wygubiania odcisków plasterkami. Srodek ten sprzedaje w płynie flaszeczka po 50 kop., lub słoik maści po 30 kop. Kupującym się objaśnią jak mają z lekarstwem postępować. Tenże Operator wygubia brodawki, wszelkie odzięblenia, wyleczа wrastające paznogcie i t. p. Przybywszy na krótki czas do Warszawy, przyjmować będzie osoby chore od godziny 9 rano d 7 wieczorem. Osoby niemogące same przybyć do niego, mogą go wezwać do siebie. Ulica Nalewki, Hotel Grodzieński, dawniej Libasa, Nr 10 lokalu.

(3—3) —10,143—(14,737)



Są do sprzedania za przystępną cenę dwa **POWOZY** używane, jako to: **LANDO** i **KOCZ** z fordeklem, oraz dwoje **SANEK**, przy ulicy Leszno, wprost Kassy Guberjalnej, czwarty dom za handlem Krupeckiego, u Tomaszewskiego.

(1—3) — 336 —

TEATR MAGICZNY.

W sali domu W. Lessera przy ulicy Miodowej, pod Nr 490.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

z wyłączeniem Piątku,

NADZWYCZAJNE

PRZEDSTAWIENIE MAGJI INDO-JAPONSKJEJ

PROFESSORA

LEVIEUX GALEUCHET

znanego w główniejszych miastach Europy pod nazwiskiem „Czarnoksiężnika Lewantu."

Te nader zajmujące wieczorne zabawy, urozmaicone będą wszelkiemi najnowszemi, nadzwyczajnemi i dotąd niewidzianemi zastosowaniami z dziedziny nauk i sztuk i składać się będą:

z fizyki, magji, czarodziejstwa, chemji, z zastosowaniem hydrauliki i magnetyzmu.

W pierwszej części przedstawioną będzie

JASNOWIDZĄCA w osobie Panny Alfredyny Levieux.

Na zakończenie przedstawienia,

ZNIKNIĘCIE NIEKTÓRYCH OSÓB Z TOWARZYSTWA

Otwarcie o godzinie 6-ej. Początek o godzinie 7-ej.

Cena miejsc: Krzesło w pierwszych 5-ciu rzędach rs. 1 kop. 5.—Pierwsze miejsce kop. 60.—Drugie miejsce kop. 30.

Biletów nabyć można od godziny 11-ej rano do 2-ej po południu w bufecie, a wieczorem przy kassie. Programów nabyć można przy wejściu do sali.

W każdą Niedzielę dwa Przedstawienia. Początek pierwszego przedstawienia (dla dzieci) o godzinie 2-ej, po połowie ceny biletów. Początek 2-go przedstawienia o godzinie 7-ej.

(1—1) —307—

GŁÓWNY SKŁAD
DROŻDŻY
PRASSOWANYCH WIEDEŃSKICH,
Z FABRYKI
MAUTNERA ET SOHN,
Krakowskie-Przedmieście, Nr 60 nowy,
obok Kościoła Ś-tej Anny.

Skład mój oddawna przy ulicy Ciepłej pod Nrem 3 nowym istniejący, jest pod każdym względem zbyt oddalonym od punktów kommunikacyjnych; dla dogodności zatem moich interessantów założyłem drugi takiż Skład przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 60 nowym, obok Kościoła Śtej Anny, tuż obok Stacji Konno-żelaznych omnibusów. Obstalunki tak z prowincji jako i tutejsze przyjmuję i takowe jak najspiesznej załatwiać będzie moim obowiązkiem.

L. SCHÖNFELD.

(2—3) —220—(16282)

Jeżeliby kto z Szan. Publiczności życzył sobie mieć na Wieczorne Zabawy **Muzykę**, złożoną ze skrzypców i fortepjanu, lub też sam fortepjan, raczy się zgłosić pod Nr 353, na Nowem-Mieście, a za dobroć Muzyki zaręczam.

(1—1) —322— **Roman Makowski.**

Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Wyrobów Platerowanych Ludwika Pürschel, dawniej J. Altdorfer, przy placu Teatralnym, w domu W-ej Brunwej dawniej Petyskusa, Nr 473b (7 nowy).

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, zapewniam, jako zawsze usilnem mojem staraniem będzie, pod każdym względem, położonemu we mnie zaufaniu godnie odpowiedzieć.

Wyroby platerowane z fabryki PP. Norblin i Spółka sprzedaję po cenach fabrycznych; odznaczają się między innemi, bardzo piękne wyroby giloszowane.

Znajdują się również u mnie eleganckie wyroby koszykarskie, jako to: Koszyki dla dam w rozmaitych wielkościach, Powoziki dla dzieci i t. p.

Ceny wszelkich artykułów umiarkowane.

(1—6) —326—

Do sprzedania z wolnej ręki Majętność Ziemska

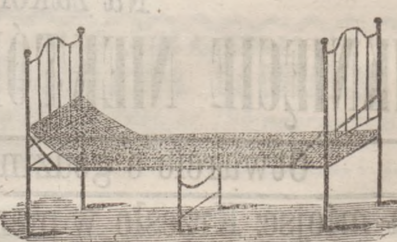
STODZEW,

w Gubernji Siedleckiej Powiecie Garwolińskim położona, mająca przestrzeni dziesiatyn około 450 (włók 30), odległa od Warszawy wiorst 49 (mil 7), od Kolei Terespolskiej wiorst 17 (mil 2 ½), porządnie obudowana, z Ogrodem owocowym i Sadzawkami zarybionemi. Bliższe szczegóły udzielone być mogą w domu przy ulicy Widok pod Nr 1574K (15), u W. Izdebskiego, Profesora, lub na miejscu w Stodzewie.

(1—3) —320—

Z powodu niezależnego!!

Jest do sprzedania mały nowy **DOMEK** murowany, frontowy, piętrowy, i z Oficyną, w blizkości Ogrodu Krasińskiego, mający czystego rocznego dochodu Rs. 1,160. Do kupna potrzeba zaliczyć gotowizną Rs. 9,000. Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Dzielnej pod Nrem 8 nowym, u Właściciela. (2—6) —124—



DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY

Aleksandra Epsteina,

ulica Elektoralna dom W Goldstanda, wprost Banku, Nr 796, otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie **Rs. 6 kop 50** za sztukę sprzedaje.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu. (3—10) —89—(6681)

WIELKI  SKŁAD

FORTEPIANÓW

i

INSTRMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH,

przy ulicy Miodowej Nr 484a, wprost Rządu Gubernjalnego.





Niesiemy do wiadomości Szanownej Publiczności muzykalnej, iż z powrotem naszego P. **Ludwika Grossmanna** z podróży za granicą, dla poznania ulepszeń w fabrykacji instrumentów odbytej, skład nasz znacznie wzbogacony został wszelkiego rodzaju **Fortepianami i Pianinami z najsłynniejszych fabryk**, jako to: Erarda, Pleyela, Bechsteina, Roenischa i t. p. fortepianami z niemiecką mechaniką z kilkunastu fabryk wiedeńskich pochodzącemi, (pomiędzy któremi znajduje się zawsze wybór instrumentów Bösendorfera, Rombergera, Skuthana i innych renomowanych fabrykantów, i licznym wyborem **Orgue Melodikonów, Harmonieffetów, Organinów, Melodiefletów i Pianin mechanicznych** (do grania za pomocą korby).





Rozległe stosunki z pierwszorzędnemi fabrykami, od piętnastu lat utrzymywane, dozwoliły nam pozyskać wyjątkowo tanie ceny, i postawiły nas w możności rozwinięcia i urządzenia przedsiębiorstwa, które wszelkim wymaganiom Publiczności zadość uczynić i pod względem doboru i liczby instrumentów, z każdym tego rodzaju magazynem w **Europie,** do konkurencji wystąpić może. Również ciągle powiększonym zostaje nasz

SALON WYNAJMU INSTRUMENTÓW,





który dotychczas przeszło **100 wyborowych instrumentów** do wynajęcia przeznaczonych posiada. Każdy z wynajmujących, któryby sobie życzył, po **jednorocznem** wynajęciu, nabyć takowy na własność, może potrącić **połowę** opłaconego najmu, i dopłacić resztę do **umówionej** z góry ceny instrumentu.

Osoby mogące przedstawić odpowiednią gwarancję, znajdą ułatwienie w warunkach zapłaty należności, za nabyte instrumenta.

HERMAN I GROSSMANN.

(19—0) —6,877—(11,343)



Dwie Jesionowe Szafy

są do sprzedania za cenę kosztu.
Ulica Niecała, Nr 614L.
Wiadomość u Stolarza.

(2—3) —256—





Do sprzedania za przystępną cenę,

MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (2—12) —221— (15090)



Przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1007, jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy,

w dobrym stanie, z miłym głosem, i **SERWANTKA** Mahoniowa. Widzieć można od godziny 10ej z rana aż do 3ej po południu. (1—1) —319—





Magazyn Mebli
Zagranicznych i Warszawskich w Hotelu Angielskim

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie odznaczają się jeszcze przystępnością cen. (27—30) —9,438—(10,674)



Fortepjau Mahoniowy

o $6\frac{1}{2}$ oktawach, Fabryki Gerharda w Paryżu, jest do sprzedania w domu pod Nrem 15 nowym, przy ulicy Sto-Jerskiej, na 1szem piętrze, za cenę Rs. 140. (1—3) —325—

— Jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, albo na kapitał hipoteczny, pewne bezpieczeństwo mieć mogący,

Kolonja wieczysto czynszowa,

o 4 mile (28 wiorst) od Warszawy położona, rozległości przeszło 90 dziesiatyn (6 włók) mająca, z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskiemi, i inwentarzem żywym i martwym. W przestrzeni tej jest $7\frac{1}{2}$ dziesiatyn (pół włóki) lasu dębowego. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Nro 1855 i 6 (17 nowy), przy ulicy Zakroczymskiej, 1. piętro. (2—3) —145— (16,182)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, pod Nr 496, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prassowanego serwetowego takiegoż; oraz **Karuku** rybiego, **Wyzigi** i **Łososia** wędzonego. **B. Miedwiednikow.**
(3—3) —244—(11770)



Powóz

prawie nowy, lekki, zdatny do miasta i podróży, z Walizami, jest do sprzedania. Wiadomość w domu przy ulicy Elektoralnej, Nr 32 (760), u Stróża Jana. (3—3) —77—(16183)

DO SKŁADU

Szkła, Porcelany i Fajansu

F. CHWASTKIEWICZA,

przy rogu ulicy **Miodowej i Senatorskiej**, pod Nr 496, nadszedł **dawno oczekiwany** znaczny transport z Belgji **Szkieł do lamp gazowych i naftalinowych**, odznaczających się nadzwyczajną **trwałością**, wytrzymujących najwyższą temperaturę płomienia, **dwa razy hartewane** i z obu stron gładko zakończone Biorącym na tuziny odstępuje się stosowny **rabat**.
(2—3) —246—(16,806)



Dziś,
danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsisto oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie. **Ogród zimowy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw**, **Napojów** i **Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.—Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (4—4) —204—(16605)

Od A. S. Friedleina,

Z powodu przeprowadzenia się tegoż z domu Nr 12 (1326), z ulicy S-to Krzyzkiej na Krakowskie-Przedmieście, do domu Karasia pod Nr 2 nowy, wprost Kopernika, jest zaraz do wynajęcia **LOKAL**, w domu Nr 12 (1326), składający się z Kuchni z Przedpokojem, Pokoju obszernego, Salonu, Komórki i wspólnej Góry, na ten kwartał lub rocznie, za Rs. 200. Wiadomość jak wyżej u **Friedlejna** i u Stróża pod Nrem 12,(1326). (4—6)—93—(16114)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na pół roku za cenę obniżoną,

Sześć pokoi na 1-szem piętrze,

z kuchnią, drwalnią i piwnicą, z balkonem od frontu, przy ulicy Bielańskiej róg Daniłowiczowskiej Nr 606, (nowy 8). Tamże sprzedają się ostatnie MEBLE. Mieszkanie może być rozdzielone na dwa. (4—4) —52—(15128)

LOKAL

złożony z 5ciu Pokoi, z Kuchnią, na 1szem piętrze od frontu, z Balkonem, oraz **3 POKOJE** z Przedpokojem i Kuchnią, na 1szem piętrze od frontu, lub łącznie **8 Pokoi**, do najęcia od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Niecałej pod Numerem nowym 10. (2—2) —203—(16280).

Lokal na Restaurację,

oraz **POMIESZKANIA** familijne i kawalerskie, z meblami lub bez, do najęcia od każdego czasu; **SKLEP z Oknem**, od 8go Kwietnia b. r. — Wadomość: Ulica Nowo-Senatorska, Nr 5 (476c), u Rządcy Hotelu Litewskiego.
(3—3) —231—(16807)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

SKLEP,

egzystujący od kilku lat i dający pewne utrzymanie. Wiadomość w tymże sklepie przy ulicy Solnej Numer 816. (1—3) —323—

Sklep wraz z trzema Pokojami

i Kuchnia, gdzie od wielu lat egzystuje Bawarja, jest na podobny Zakład lub Szynk z wódką, lub inny proceder, do najęcia od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Podwal pod Nrem 511. Tamże jest do najęcia mały **Sklepik**; może być i zaraz wynajęty. Również jest i **Buda** czyli **Sklepik**, za kratami, w domu W. Dyzmańskiego, pod Nrem 497*a*, do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu, w Rynku Starego-Miasta pod Nr 65 (10). (3—3) —105—(16160)



Nagrody Rs. 3.

Przechodząc ulicą Senatorską ku Żelaznej-Bramie, zgubiłem **PUGILARES**, w którym znajdowały się: **Pasport** Pruski na imie Frydryka Schlicht; **Dyplom** tegoż na Dentystę i Chirurga; **Weksel** na 715 Talarów, płatny w Tylży; oraz inne ważne Papiery. Łaskawy Znalazca raczy oddać wszystko do domu przy ulicy Widok pod Nr 1567, do mieszkania Pana Birenzweiga, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Przytem ostrzega się, aby nikt nie nabywał Wekslu, gdyż już stosowne kroki poczynione, aby za takowym pieniądze nie były wypłacone. **Frydryk Schlicht.**
(1—3) —324—

Podaję do publicznej wiadomości, że mój **SOLA-WEKSEL** na Rs. 222 Kop. 15, płatny dnia 28 Marca r. b., wystawiony na rzecz Domu Handlowego C. Reuther et Comp., w Warszawie, przypadkowym sposobem w Handlu moim w Pułtusku zaginął. Ostrzegam każdego o nierobienie żadnego użytku z tego zaginionego Wekslu.— **Jan Michalski**. (1—1) —302—

Dwa Dowody Bankowe

na zastawione Papiery publiczne, mianowicie: Numer 120 z d. 24 Marca 1866 roku, i Numer 3,238, z d. 2 (14) Lipca 1869 roku, zaginęły. Znalazca raczy takowe oddać do Kantoru Banku. (2—3) —10116—(15965.

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej